

QNA.

-1-

(2349) W 2

plut. Rosyjski Kłanicz
w. 1902 r. żołnierz wotaki.
porucznik Adolbunow gm.
Nowomatin osada wojskowa
Jelomatim. 12/II 48 r.



2349

Interwiew.

Dziśszego stycznia idąc ulicą w Adolbunowie zostałem
zatrzymany przez milicję wstąpił sowietów i poprowadzono
mnie na posterunek gdzie zrobiono rewizję sukajac broni
i zarzucając że ja należał do bandy polskiej które ogarnię
jęsiej przeciw sowietom. Po 24 godzinnym badaniu milicji
zaprowadzili mnie do N. P. W. D. i tam zaczęto się
badanie na nowo bijąc rewolucysem w tył po głowie
wymuszali żeby stwierdzić że co oni mnie zarzuca, co następuje
że ja pracowałem wspólnie s Kłobusem ochrony pogranicznej
w wywiadjach że do 1939 r. chodziłem za granicę d. S. S. R.
jako kontident, rano mnie rząd Polski dał osadę (widoczna
by narazem mnogo ukłit naszych bojów 1920 roku.
i wali gumą przez głowę. Po 12 godzinnym badaniu ledwo
już system zaprowadzili mnie do podwatin pod Maryjskij
to były piwnicy dla przechowania wose w imie. Gdy odwraca
drewi do tej celi rozkozył mnie obłopy strach spotkaniem
tam znajomych radnikow usadnikow i obicelow uszytko
brudne obsoniste nie do porzeczania. przesuwem piwnicy były
5 metry na 4 m. ja byłem 25 niekto miejsce usiąsę o spanie
leżę mowy niema. jese dawali 500 put litra wody czystej
obiad put litra zupy jaks ruda wieczorem put litra
sady gotowanej i 600 gram chleba jaks gлина. W tubkach
wazunkach byłem 3 miesiące o pomocy Ichański mowy
mnie było musisi podyceluj mienna was budiel kanto
rewolucyjny

w celi nie było postanowienia żadnego ani piły, czyści cement
 na do miast dwa lub trzy razy w nocy brzości na badanie
 i więcej te same rzeczy. Po trzech miesiącach przemieniłem
 do więzienia Ostrogu w. Now. w Ostrogu było dużo lepiej
 mieszkało nas trzech w samotnej pojedynczej celi na podłodze
 dostaliśmy po łozie po trzech miesięcznej piwnicy obmyślamy
 się w łazni i popieklamy część wsunąć i jedzenie brzości
 lepiej, a badanie i kłacie wciąż całym nocami sypiać było
 jest i brzości. Po 4 miesiącach siedzenia w Ostrogu bez sądu i wyroku
 29 lipca zastawiali w Orenburie do sądu St. Judri sąg
 rozstrzygnięcia i porzucili do Wołogodskiej obłasti gdzie było
 obłasta nie pozwolili nawet otworzyć okna i wody nie
 chcieli dać. Dojechaliśmy do reki Srebnym farm się
 wyładowała na obłast, a mnie na błądzącą prośbę
 dotaraliśmy do mojej sędziwy sędziwa była wywieziony
 10 lutego do Wołogodskiej obłasti pod. Lokale postawione
 22/12 40 r. dotaraliśmy mnie do sędziwy sędziwa rozstrzygnięciem w apte-
 karnym stanie brzości były sędziwa w czasie deszczu nie było
 miejsca w mieszkaniu wszystko cięło na głowę sędziwa bez
 pełne ściany dach narywane płaskim meblami spokoju.
 25/12/40 r. brzości mnie ise do pracy do wyciągnięcia drewna z reki
 sędziwy dach narywane brzości pomieszczenie farm była brzości
 popięciu do pracy było ise sędziwy pracować była norma
 16 godzin raco było wynagrodzenie do brzości dniem,
 raco opuszczenie do pracy 10 minut brzości sędziwa piętorny
 raco 25 procent od zarobionych pieniędzy, a jeżeli się parstury
 drugi raz to 50 procent. Co do wyżywienia trudno było dostać
 kilo mleka kosztował 6 rub. kilo mięsa wołowego 40 rub kilo
 słoniny 80 rub. i to trudno było dostać o cukiernie nie było
 mowy tylko Jan 1 maja put kilo na osobę brzości żadnej nie
 było, a komendant powołał nie pozwolił na brzości oddać się

do bołchozu tylko mówić że myśmy nie nie sobili w bołchu
 tylko jedliśmy i dla tego nie mieliśmy sprzętu wojennego
 dla tego przegrodziliśmy wojnę z niemcami. 28/8 400 przyjechali
 w noc N. H. W. D. i aresztowali naszych 6 i dopiero nowa kategoria
 było nas na tem polistku 86 rodzin kadejnoy po 10 lub 15
 brali na badanie całej noc badali, a dzień do pracy
 i zaręczają nam organizację przeciw nim przez tego co sobit w bołchu
 dla czego był w dołkach stowarkach z potylicą widocznie wspier
 pracować. Rodziny takich aresztowano w toku pracy nie
 dali żadnej pomocy straszciliśmy po parę rubli i tak podług
 myślimy po 13 dniach ponownie aresztowali 12 tak samo
 i do dziś dnia niema wiadomości żadnej gdzie są.

24 sierpnia zaproszono mój syna 4 lat. znowu poszła praca
 o pomoc lekarską odpowiedziano po to was przewieźli całą wy
 podobnie i do dziecka musiało umieć bez żadnej pomocy
 i takich wypadków było dużo były dnię po 3 grupy
 dziennie a oni śmieli się i mówili niech sata do miasta
 i podjechajut takim nadą patkija moży, z tego polistku
 umarło 38 osób. W czasie choroby dziecka jechał matka chciała
 się uchylić od pracy karkowych rozmachano do aresztu.

Na otępieniu nam amnestyj 18 sierpnia komendant powiedział
 że możemy podpisać umowę na parę lat do pracy i będzie nam
 dobre nie potrzeba iść do wojska by pracą będziemy wypełniał
 pomoc dla kłontu bo przecież wojennie mamy o to waląc.

23 sierpn. 43 nas poprosziliśmy o dostarczenie nas ponieważ chcemy
 do wojska odmówiono nam odpowiedzeli że nie bo kłont
 myśmy nie zważają na to (wstąpił wstąpieni siłami
 20 września przyjechaliśmy do burzostu, a 22 do bołcha i tam
 dostaliśmy przydział do 7 dywizyonu kawalerji.

Rosiński Samostan